

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie z zażalenia **L. S.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Okręgowej w P. z dnia 31 grudnia 2021 r., o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie o sygn. akt [...]

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 9 marca 2023 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w P., zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 31 stycznia 2023 r., sygn. akt II Kp 28/23, o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy swój wniosek umotywował tym, że zawisła przed nim sprawa dotyczy zażalenia L. S. na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie, w której skarżący sformułował zarzuty popełnienia przestępstw m.in. przez sędziów tegoż Sądu, a także przez sędziego Sądu Rejonowego w T., sprawującego obecnie także funkcję Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P.. W ocenie Sądu powyższe okoliczności mogą wywołać w opinii publicznej, jak i u skarżącego, przekonanie o braku warunków rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. W tych okolicznościach należało więc wystąpić do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Przedmiotowy wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Utrwalony jest już w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy (zob. np. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20). Podkreślić również trzeba, że przepis art. 37 k.p.k. stanowi wyjątek od konstytucyjnej zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy. Jako że jest to regulacja o charakterze wyjątkowym, powinna być interpretowana w sposób ścisły. Przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. winno więc następować jedynie w sytuacjach, gdy szczególne i nadzwyczajne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości jednoznacznie przemawiają za odstępstwem od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Podkreślenia wymaga przy tym, że dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k., oceniane być powinno wyłącznie *in concreto*, a więc z uwzględnieniem szczególnych okoliczności danej sprawy.

Zdaniem Sądu Najwyższego podawane przez Sąd właściwy okoliczności w żadnym razie nie świadczą o tym, że spełnione są przesłanki z art. 37 k.p.k. Sam bowiem fakt, że postępowanie zażaleniowe dotyczy środka odwoławczego wniesionego na postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie czynów, jakich mieli dopuścić się sędzia Sądu właściwego oraz sędzia innego sądu, sprawujący jednocześnie funkcję Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P., nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki wymienione w art. 37 k.p.k. przez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej, czy też u samego skarżącego, wątpliwości co do braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy.

Podkreślić trzeba, że złożone zawiadomienie o przestępstwie dotyczy zarzutów stawianych sędziom w związku z wykonywaniem przez nich czynności urzędowych. Należy również zauważyć, że przeciwko tym sędziom nie toczą się postępowania dyscyplinarne o te same zachowania. W tych okolicznościach przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu jest niecelowe. Wcale bowiem nie służyłoby wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sędziów, lecz przeciwnie, mogłoby zrodzić przekonanie o łatwości manipulowania ustawową właściwością sądów. Kwestionowanie przez autora zażalenia określonych czynności urzędowych sędziów, które w jego ocenie miały charakter przestępczy, nie powinno w konsekwencji prowadzić do odstąpienia od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Nie ma więc uzasadnionych podstaw do podzielenia wyrażonej przez Sąd Rejonowy obawy, że rozpoznanie zażalenia przez ten Sąd może narazić na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości.

Tym samym w ocenie Sądu Najwyższego, Sąd występujący z niniejszą inicjatywą nie wykazał wystąpienia w sprawie szczególnych okoliczności, które przemawiałyby za jej przekazaniem innemu sądowi równorzędnemu. Brak jest zatem podstaw do uznania, że przedmiot zażalenia wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. Trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw (zob. np. postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11).

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

ał